



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (85.)
w dniu 26 listopada 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013 (druk senacki nr 501, druki sejmowe nr 1871 i 1896).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo, pozwólcie, że otworzę posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jest to osiemdziesiąte piąte posiedzenie. Mamy dzisiaj do rozpatrzenia jeden punkt: ustawa o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013 – druk senacki nr 501, druki sejmowe nr 1871 i 1896.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu zacnych gości, między innymi ministra zdrowia Sławomira Neumanna. Witam również przedstawicieli ministerstwa rolnictwa i KRUS – widzę, że w tej chwili dotarła pani prezes Janina Pszczółkowska. Witam osoby towarzyszące. Witam gości, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie, jak również przedstawicieli organizacji i związków zawodowych. Witam oczywiście państwa senatorów, sekretariat komisji, jak również Biuro Legislacyjne. Witam wszystkich.

Prosiłbym pana ministra zdrowia o krótkie wprowadzenie do ustawy. Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o zmianie ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013 została zawarta w druku senackim nr 501. Przewiduje ona zmianę ustawy z 13 stycznia 2012 r. o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników za lata 2012 i 2013, która polega wyłącznie na przeniesieniu uregulowań zawartych w ustawie także na rok 2014. Projekt zawiera dokładnie takie samo rozwiązanie jak rozwiązanie obowiązujące w tym roku. Jest to wykonanie zobowiązania wynikającego z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 października 2010 r. Przedłużamy to o kolejny rok w związku z niewprowadzeniem zalecanych przez Trybunał rozwiązań docelowych, czyli podatku dochodowego w rolnictwie. Jako że sprawy dotyczące Narodowego Funduszu Zdrowia i ubezpieczenia zdrowotnego leżą w kompeten-

cjach ministra zdrowia przedkładamy projekt jako przedłożenie rządowe. Sejm już to uchwalił i dajemy to państwu senatorom pod rozwagę.

W projekcie przyjęto – tak jest obecnie – że wysokość miesięcznej składki na ubezpieczenie zdrowotne rolników i ich domowników, z wyłączeniem rolników prowadzących działalność wyłącznie w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej, za każdą osobę podlegającą ubezpieczeniu wynosi 1 zł za każdy hektar przeliczeniowy użytków rolnych w gospodarstwie rolnym, przyjęty dla celów ustalenia wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne rolników. W gospodarstwach rolnych o powierzchni poniżej 1 ha przeliczeniowego użytków rolnych składka wynosi 1 zł.

Podstawę wymiaru składki domowników rolników prowadzących działalność wyłącznie w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej stanowi kwota 33,4% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku, ogłaszanego przez prezesa GUS.

Kwoty przekazywane przez KRUS do Narodowego Funduszu Zdrowia w zakresie przewyższającym wysokość składek opłaconych przez rolników będą finansowane z budżetu państwa, tak jak jest obecnie.

Proponowane rozwiązanie, podobnie jak rozwiązanie przyjęte na 2012 r. i w 2013 r. w zmienianej ustawie, będzie miało, mamy taką nadzieję, charakter okresowy i odnosić się będzie wyłącznie do roku 2014.

Chcąc być może uprzedzić pytanie – takie pytanie padało w Sejmie – o prace nad rozwiązaniem systemowym, kompleksowym, chciałbym państwa senatorów poinformować, że minister finansów przygotował projekt założeń do zmian i wprowadzenia podatku dochodowego w rolnictwie, ale jako że jest to procedowane wspólnie z ministerstwem rolnictwa, to założenia dotyczące zmian zostały przekazane do oceny ministerstwa rolnictwa. Dopiero wspólne uzgodnienie projektu można będzie uznać za ostateczne rozpoczęcie prac nad zmianami. Jako że istotą projektu, który przedkładamy, jest ubezpieczenie zdrowotne, liczymy na to, że w kolejnym roku nie będziemy musieli się spotykać i znowu przedłużać terminu o rok, żeby wykonać zalecenie, które Trybunał Konstytucyjny nałożył na nas w 2010 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę o uwagi Biuro Legislacyjne.

Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Bardzo sprawnie. Biuro Legislacyjne podkreśla to samo co pan minister – chodzi o wykonaną pracę – i nie ma uwag.

Otwieram dyskusję.

Chciałbym tylko odnieść się tutaj do tego, co powiedział pan minister, do tego, że w zasadzie już trzeci raz taka proteza zostaje zastosowana. Bardzo mnie to dziwi. My cały czas chcemy wiedzieć, jak wygląda projekt rządowy dotyczący podatku dochodowego, i słyszymy, jak jest w Sejmie, jakie są przepychanki i dyskusje na temat tego, czy ten projekt w sprawie podatku dochodowego jest, czy go nie ma. Pan minister finansów mówi, że jest. Pan minister zdrowia potwierdza, że jest. Pan minister rolnictwa mówi, że nie ma. Jaka jest prawda? Pokażcie w końcu ten druk, powiedzcie, gdzie on jest, bo nie wiemy komu wierzyć. Pan minister przed chwilą potwierdził, że taki druk dostał minister rolnictwa. To mówi minister konstytucyjny, można powiedzieć. I trochę mnie to dziwi, że my jako senatorowie, nie możemy się niczego dowiedzieć, nie możemy tego druku zobaczyć. Może byśmy go zaopiniowali wcześniej, zanim jeszcze ujrzy światło dzienne? Prosimy o ujawnienie rąbka tego dokumentu, który już jest, bobyśmy chcieli wiedzieć, jak sprawa KRUS jest tam rozwiązana.

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:

Panie Przewodniczący!

Sytuacja jest taka, jak ją opisałem. Minister finansów przygotował projekt – ujął sprawę tak, jak on ją widzi – podatku dochodowego w rolnictwie, z nikim go nie konsultując. To jest projekt autorski Ministerstwa Finansów. Wiemy o tym z pisma, które otrzymaliśmy od ministra finansów. Ale że dostał on od Rady Ministrów zadanie, żeby przedstawić to wspólnie z ministrem rolnictwa, no to musi być tu uzgodnienie z ministrem rolnictwa. Ja rozumiem, że minister rolnictwa być może ma inną wizję tego wszystkiego, że nie do końca się zgadza z zaproponowanym rozwiązaniem. I dopóki nie ma wspólnego dokumentu, to rząd, to ani jeden, ani drugi z ministrów, nie chce go przedstawić. Trzeba tu zrozumieć trudność materii, bo chyba wszyscy mamy świadomość tego, że jest to materia wyjątkowo trudna do opisania. Po drodze pewnie jest wiele raf i trzeba je ominąć, żeby zrobić dobre prawo.

Wydaje się też, że zanim pojawi się uzgodnienie, pojawianie się jakichkolwiek projektów może tylko niepotrzebnie wzbudzić atmosferę, dać taką zupełnie niepotrzebną porcję złej energii, jeśli chodzi o wieś, i zaniepokoić rolników. Lepiej, żeby to było prawo, które będzie uzgodnione, przedyskutowane, żeby wszystkie słabe strony były zdefiniowane i by starano się je ominąć.

Trudno mi jest występować jako ministrowi zdrowia w obronie kolegów z resortu finansów i rolnictwa, ale powiem, że jesteśmy krok dalej niż w ubiegłym roku, bo projekt powstał. W ubiegłym roku, pamiętam, rozmawialiśmy o tym, kto go stworzy – czy minister rolnictwa, czy minister finansów. Stało na tym, że stworzy go minister finansów. Teraz minister rolnictwa się do niego odniesie. Nie wiem, ile to będzie trwało, ale wierzę... To nie jest dla nas komfortowe, że przedłużamy o rok obowiązywanie ustawy, chociaż mamy już, jak widać, niezły dorobek w pracach legislacyjnych, bo dość sprawnie nam wychodzi to przedłużanie. Dzieje się to bez uwag i w Sejmie, i w Senacie, bo już kilka razy ten temat opracowywaliśmy i rutyna trochę nam tu ułatwia naszą robotę.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Ja rozumiem, że my reprezentujemy tutaj społeczność, która nas wybiera i w związku z tym mamy obowiązek przekazywania informacji, a zarazem podejmowania decyzji. W związku z tym naprawdę niepokoi nas tak długa debata pomiędzy resortami. Powiem tak: ja dwa lata temu widziałem projekt, który był podpisany przez byłego już ministra finansów, ministra Grabowskiego, i który został ujawniony na SGGW. Oczywiście na SGGW odbyła się bardzo duża debata, a potem projekt został utajniony. On był widziany przeze mnie tylko raz, widziałem tylko raz projekt podbity pieczętą pana ministra. Później, jak go pokazano, już był bez pieczętek, nie było widać, kto ten dokument ujawnił. No i ja rozumiem, że jest tak: boimy się rolnikom pokazać, co ich czeka. No nie bójmy się pokazać im, co ich czeka, bo ta debata kiedyś musi się odbyć. Pokażmy i dyskutujmy. Dzisiaj znowu mamy pretensje o to, że nie zmieniliśmy ustawy – za chwilę będziemy o tym mówić. Ja rozumiem, że rolnicy, którzy mają do 6 ha, są zwolnieni z płacenia, taki tu jest zapis. No ale proszę zwrócić uwagę na to, że bez przerwy mamy problem dotyczący rolników, którzy mają 50, 100, 200, 300 ha, bo gospodarstwo na przykład trzystuhektarowe też jest traktowane jako gospodarstwo rodzinne. Tak? I jeśli chodzi o składki, które płacą takie gospodarstwa, powiem, że składki płacone od dwustuhektarowego gospodarstwa, gdzie jest dwóch lub trzech członków, przewyższają, powiedziałbym, ryczałt, który płaci przedsiębiorca. Ci rolnicy płacą więcej niż przedsiębiorcy. Mało tego, w tamtym systemie jest możliwość odpisu, a tutaj nie ma możliwości odpisu, więc płaci się pełną składkę. To jest niesprawiedliwy system. Z jednej strony jest tak, że każdego rolnika, który ma 6 ha, traktuje się jak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W ustawie, powiem potocznie, o socjalu tego nie ma. Jeśli popatrzymy na rolnika... Pan minister pewnie wie, jak się traktuje tego, kto ma do 2 ha – mówi się, że może się zarejestrować w biurze pracy i może korzystać z pomocy biura pracy. W innych ustawach mówi się o innych kategoriach. Jak patrzemy na zasiłki, na traktowanie rolnika... Jeśli chodzi o świadczenia, to tu jest różnie – do emerytur liczą się takie i takie dochody, a w banku patrzy się na inne dochody i uzyskiwane świadczenia. Tak? Popatrzymy na kwestię stypendiów. Jak rolnik ma dzieci i chce dostać

stypendium, to inaczej się go traktuje. Mamy niespójny system i już naprawdę czas najwyższy go poprawić, bo to wszystko po prostu woła o pomstę. Jak można trwać w takiej niekonkurencyjności? Rolnicy mają pretensje jedni do drugich, mali są przeciwko dużym, duzi – przeciwko małym. Tak nie można w państwie postępować.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Neumann:**

Panie Przewodniczący!

Sam pan sobie trochę odpowiedział. Jest to skomplikowana materia. Jak pan widzi, nie łatwo znaleźć konsensus, który byłby zadowalający dla większości stron. Ja nie widziałem projektu. Jest pan w lepszej sytuacji ode mnie, bo pan widział projekt, który przygotował minister Grabowski. Ja go nie widziałem, więc trudno mi się do niego odnieść.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Otwieram dyskusję.

Widzę, że kolega senator Grzyb chciałby coś powiedzieć. Tak?

(*Senator Andrzej Grzyb: Nie, nie.*)

Proszę. Senator Kilian.

Senator Wiesław Kilian:

Ja mam pytanie do Biura Legislacyjnego.

W świetle ustawy w przypadku małżeństwa uprawiającego 80 ha ziemi każdy z małżonków płaci po 1 zł od hektara. A jak podzielił gospodarstwo na pół, to każdy zapłaci od 80 ha, czy każdy zapłaci od swojej części?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Zanim udzielię głosu, to podam tu koledze jeszcze jeden problem, który był poprzednio podnoszony. Jak jest współwłasność – to jest dodatkowy problem – to od tych samych hektarów płaci się dwa albo trzy razy. Jak jest 100 ha i jest trzech czy czterech współników, to każdy płaci za 100 ha. No to jest po prostu niesprawiedliwe. Jak to jest? Za te same hektary płaci się wielokrotność. I wciąż nie ma tu zmiany. Przy 100 ha pięciu współwłaścicieli płaci składkę za 100 ha.

(*Głos z sali: ...Składki zdrowotne.*)

Ale pola nie przybyło.

(*Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Janina Pszczółkowska: Ja się do tego odniosę.*)

Pani prezes KRUS wrywa się do odpowiedzi. Proszę.

**Zastępca Prezesa Kasy
Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Janina Pszczółkowska:**

Proszę państwa, ja się nie wrywam, ale chciałabym powiedzieć dwa słowa wyjaśnienia.

Powiem tak. Ubezpieczenia zdrowotne są ubezpieczeniami skierowanymi jakby do osoby, tak samo zresztą jak ubezpieczenia społeczne. Tutaj wielkość gospodarstwa jest wykorzystana do określenia podstawy wymiaru składki, bo na ten moment nie można inaczej określić podstawy. W ubezpieczeniach zdrowotnych przyjęto, że składka jest powiązana z dochodem. Tu, ponieważ dochód nie jest mierzalny, przyjmuje się, że wielkość gospodarstwa, określona w hektarach przeliczeniowych, w jakimś sensie przybliża nam to, jaki będzie dochód gospodarstwa. A składka jest powiązana z osobą dlatego, że świadczenie też jest skierowane do osoby.

Mówiliśmy o współwłasności. Gdyby to była współwłasność określona jakby odrębnym prowadzeniem gospodarstwa, czyli byłoby gospodarstwo trzech współwłaścicieli, ale każdy miałby wyodrębnioną część gospodarstwa i odrębnie prowadził działalność rolniczą, to wtedy nie byłoby składki za całość. A jeżeli tak nie jest, no to każdy współwłaściciel jest jakby właścicielem całości.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

No, według mnie, jest to nielogiczne. Ja się z tym nie zgadzam i wielokrotnie prosiłem o zmiany, jeśli chodzi o tę sprawę. Trzeci rok o tym mówimy, wracamy do tego samego tematu, a rząd dalej trzyma się tego, że najlepiej jest tak, jak było do tej pory, i nic nie robi. My w Senacie nie możemy robić takich zmian – podkreślam to – bo byłoby to wykroczenie poza zakres materii. Dlatego podnosimy ten problem po raz trzeci, a dalej nic z tego nie ma. Gdybyśmy mogli taką poprawkę zgłosić, pewnie byśmy ją zgłosili. Biuro Legislacyjne powie nam zaraz, że wykracza to poza zakres materii, poza to, co wypracowano w Sejmie. Jest to niekonstytucyjne. I znowu stoimy przed faktem, że choćbyśmy chcieli, nie możemy poprawić tego zapisu. Mam nadzieję, że, tak jak pan minister mówił, zostanie to uporządkowane w przyszłym roku, i to tak, żeby to było do przyjęcia przez rolników, a nie tak, żeby znowu rolników pognębić.

Czy pan legislator chciałby jeszcze się do tego odnieść?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Michał Gil:**

Jeszcze powiem o sprawie, o którą pan senator pytał i która dla wszystkich jest oczywista. Oczywiście, opłaca się to podzielić. Ale rozumiem, że to było pytanie niemalże retoryczne.

(*Senator Ireneusz Niewiarowski: Nie, bo tak naprawdę to się nie opłaca. To będzie więcej kosztować. Nie opłaca się.*)

(*Wesołość na sali*)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Szanowni Państwo!

Proszę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Wszyscy mówią o złotówce, ale proszę zwrócić uwagę na to, że to jest złotówka miesięcznie. Często mówienie o rolnikach jest takie: on bierze tyle dopłat do hektara. I mówi się o tym, ile on bierze dopłaty do hektara, ale on dopłatę do hektara bierze raz w roku, a składka jest co miesiąc, co miesiąc jest ta złotóweczka. Przy 100 ha to jest 1 tysiąc 200 zł od osoby. To nie są żarty. Przy współwłasności jest tu jeszcze mnożenie i to zaczynają być horrendalne sumy. To są jednostkowe przykłady, ale one bardzo bulwersują ludzi. To jest niesprawiedliwy system i dlatego zwracamy na to uwagę.

Czy są jeszcze pytania?

Proszę, Krajowa Rada Izb Rolniczych.

**Główny Specjalista
w Krajowej Radzie Izb Rolniczych
Michał Cieślik:**

Jest tu też poważny problem związany z tym, że dotyczy to domowników i osób ubezpieczonych razem z rolnikiem. Czyli: jeżeli rolnik ma 300 ha, to za domownika płaci również 300 zł. I w tym momencie przechodzi na podobne płatności jak w przypadku ZUS.

Kolejna kwestia jest związana z tym, że podwyższone płatności nie mają absolutnie żadnego wpływu ani na jakość

udzielanej pomocy, ani na jakość udzielanej opieki, ani też na wysokość ewentualnie otrzymywanych z tego tytułu świadczeń, na przykład chorobowych. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie.

Czy są jakieś wnioski legislacyjne? Nie ma.

Czy pan minister chciałby się do czegoś odnieść? Pani prezes? Nie.

Przechodzimy do wniosku podstawowego – przyjęcie przez komisję ustawy o składkach na ubezpieczenie zdrowotne rolników.

(Głos z sali: Bez poprawek.)

Bez poprawek.

Kto jest za jej przyjęciem? (5)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (0)

Wniosek został przegłosowany.

Kto chciałby być sprawozdawcą?

Pan senator Grzyb, tak? Dobrze. Dziękuję.

Rozumiem, że to wszystko, co na dzisiaj zaplanowaliśmy. Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję pani prezes, a także osobom towarzyszącym panu ministrowi i pani prezes.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 51)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii